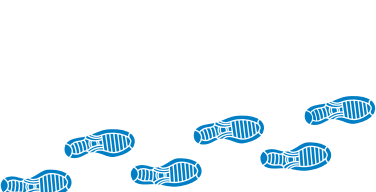




Sławomir Adamczak



spacer po

Poznaniu



Tekst: **Sławomir Adamczak**

Redakcja: **zespół Wydawnictwa SBM**

Korekta: **Anna Czubska**

Projekt makiety: **Marcin Siwiec**

Opracowanie graficzne: **Jacek Bronowski**

Mapy: **Radosław Przebitkowski**

Ilustracje na mapach: **Alicja Rybicka**

Projekt okładki: **Aleksandra Zimoch**

Ilustracje na okładce: © Xantana | Dreamstime.com

Copyright for text, cover and layout © Wydawnictwo SBM, 2023
Warszawa 2023



Wydawnictwo SBM Sp. z o.o.
ul. Sułkowskiego 2/2
01-602 Warszawa
www.wydawnictwosbm.pl

Spis treści

Spacerownik po Poznaniu.....	4
Trasa 1	
Stary Rynek.....	10
Trasa 2	
Wokół Starego Miasta.....	28
Trasa 3	
Od Marcina do Marycha.....	46
Trasa 4	
Ostrów Tumski i Śródka.....	66
Trasa 5	
Wokół Małty	80
Trasa 6	
Ulica Fredry i okolice	88
Trasa 7	
Szlakiem 28 Czerwca.....	104
Trasa 8	
Secesja i zieleń.....	118
Trasa 9	
Polski Wimbledon i filmowy Dniepr	140
Trasa 10	
Śladami zwycięskich powstańców.....	152
Trasa 11	
Wilda nie taka dzika.....	168
Trasa 12	
Poznańskie góry	180
Indeks	190
Autorzy fotografii	192



Spacerownik po Poznaniu

Jaki jest Poznań? W powszechnej świadomości kojarzy się z początkami państwa polskiego i miejscem pochówku Mieszka I i Bolesława Chrobrego, z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, czyli największym ośrodkiem wystawienniczym w kraju, z tradycyjną wielkopolską solidnością (zazwyczaj słusznie), mrukowatością mieszkańców (zazwyczaj niesłusznie) i pragmatyczną oszczędnością (różnie z tym bywa), z sukcesami Lecha w Pucharach Europejskich, z pyrami i koziołkami.

Poznań to jednak znacznie więcej. Mało kto kojarzy go z jednym z największych (i najładniejszych) średniowiecznych rynków w Polsce, a także z ratuszem, przez niektórych znawców uważanym za najpiękniejszy na północ od Alp, z niezwykle ciekawym Muzeum Instrumentów Muzycznych, z największą twierdzą artyleryjską w Europie (dzisiaj piękny park) i z przepysznym rogiem świętomarcińskim.

Można byłoby tak wymieniać w nieskończoność. Najlepiej przyjechać i odkryć swój własny Poznań tylko dla siebie. Nieśpiesznie spacerując wybranymi poniżej trasami albo swoją własną, wymyśloną przez siebie. Na każdej znajdzie się coś zaskakującego. Jaki jest Poznań? Dla każdego inny. Nie ma jednej odpowiedzi.

POZNAŃSKIE CIEKAWOSTKI

- Nie Warszawa, nie Kraków i nie Gniezno. Pierwsza faktyczna stolica Polski była w Poznaniu.
- Poznań to jedyne miasto, którego nazwa pada w polskim hymnie.
- Poznański Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego jest najstarszą tego typu imprezą na świecie.
- Zamek Cesarski to ostatni w Europie zamek wzniesiony specjalnie dla monarchy.
- Najwyższe dowództwo taktyczne US Army w Europie znajduje się w Poznaniu.
- W niepozornej kamienicy przy ul. Podgórznej w 1847 r. urodził się Paul von Hindenburg, ostatni prezydent Niemiec przed Hitlerem.
- W dziejach Polski było pięć zwycięskich powstań, z czego dwa związane z Poznaniem.
- Poznański Czerwiec 1956 r. zainspirował Węgrów do słynnego buntu w październiku tego samego roku.
- Poznańscy kryptolodzy rozpracowali hitlerowską maszynę szyfrującą Enigma, co wybitnie przyczyniło się do odwrócenia losów II wojny światowej.
- Jak na stolicę płaskiej Wielkopolski Poznań ma całkiem spore przewyższenia: od koryta Warty (50 m n.p.m.) po Górę Moraską (154 m n.p.m.).
- Malta Ski było pierwszym w tej części Europy całorocznym ośrodkiem narciarskim (obecnie sezon skrócono).
- Międzynarodowe Targi Poznańskie to jedna z największych takich imprez na kontynencie. I najstarszych: po raz pierwszy zostały zorganizowane w 1921 r.

Krótko o Poznaniu

Piąte największe polskie miasto pod względem liczby ludności (ok. 550 tys. mieszkańców) i ósme powierzchniowo (261,9 km²) rozłożyło się nad Wartą, na Pojezierzu Wielkopolskim. Obszar całej aglomeracji poznańskiej zamieszkuje ponad 1,2 mln osób, a region kojarzony jest z wysokim standardem życia. Poznań został też uznany za metropolię globalną (jako jedno z kilku



miast w Polsce). Miasto jest młode duchem i tętniące życiem – w dużej mierze za sprawą studentów, którzy stanowią jedną piątą jego mieszkańców (ok. 110 tys.). Nie zmienia to faktu, że jest to jeden z najstarszych polskich ośrodków miejskich, założony już w połowie XIII w.

Dlaczego Poznań jest Poznaniem?

Miasto nosiło swoją nazwę już w czasach Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Najstarszy dokument wymieniający lokalnego biskupa (*episcopus Posnaniensis*) pochodzi z 970 r., a samo miasto – z 1005 r. A skąd się wywodzi ta nazwa? Prawdopodobnie od imienia Poznan, które musiał nosić lokalny przywódca lub właściciel grodu na Ostrowie Tumskim. Nie wiadomo jednak, kim był ów Poznan i czy jego imię pochodzi od słowa „poznać”, czy jest skrótem od imienia Poznamir, czy może Posthumus (w tłumaczeniu: Późny).

Jest też legenda związana z Lechem, Czechem i Rusem. Otóż bracia Lecha po latach postanowili go odwiedzić i wyruszyli w podróż ze swoimi wojami. Lech akurat polował z własnym wojskiem i gdy doniesiono mu o nadciągających obcych, przygotował się do obrony. Na szczęście w ostatniej chwili trzech bracia rozpoznali się, krzykząc: „poznan!”, czyli „poznaję!”.





Z makiem, ale nie figa

Święto miasta przypada 29 czerwca (imieniny patronów Piotra i Pawła), ale niektórzy chętniej świętują dzień św. Marcina (11 listopada), którego imieniem ochrzczono jedną z głównych ulic. Właśnie wtedy są wypiekane słynne rogate świętomarcińskie z nadzieniem z białego maku. Zwyczaj ma korzenie w czasach przedchrześcijańskich, kiedy jesienią składano ofiary z wołów lub – bardziej humanitarnie i oszczędnie (czyli po poznańsku) – z ciasta zawiniętego na kształt wolicz rogów. Tradycję przyswoił sobie Kościół, zastępując dawne bóstwa Świętym Marcinem. Kształt rogała pozostał ten sam, tyle że zaczęto go odnosić do podkowy, którą podobno zgubił koń patrona.

Rogale we współczesnej postaci były pieczone na pewno w 1860 r. (na ten rok datuje się najstarsza znana reklama). Dziś cukiernia może używać nazwy „rogał świętomarciński” dopiero po uzyskaniu oficjalnego certyfikatu. W 2008 r. wypiek otrzymał chronioną prawem unijnym nazwę pochodzenia.



Berger w banie

Gwara poznańska jest jedną z bardziej wyrazistych w Polsce. Stanowi pochodną zaborów – wiele wyrazów to spolonizowane zapożyczenia z języka niemieckiego. Typowe jest śpiewne i wydłużone wymawianie ostatniej sylaby, wymawianie *ej* zamiast *aj* (*podej*, *godej*) i *oł* zamiast *eł* (*diaboł*), skracanie wyrazów (*czy* zamiast *trzy*) oraz zmiana rodzaju (*pora* i *selera* zamiast *por* i *seler*). Poznaniak często dodaje na końcu zdania *tej* jako *ty* (*Odczep się, tej!*) albo *nie* w zdaniu pytającym (*Ładna pogoda, nie?*). Od tego *tej* wziął swoją nazwę słynny kabaret Tey Laskowika i Smolenia.

Przykłady słów z gwary poznańskiej:

bana – pociąg
 bimba – tramwaj
 szneka z glancem –
 drożdżówka
 nadusić – nacisnąć
 wuja – wujek
 berger – zimno
 winkiel – róg
 bejmy – pieniądze
 chichrać się – śmiać się
 nyga – komar
 sznupa – gęba

papudrak – partacz
 gielejza – niezdara
 miągwa – beksa
 suszwol – brudas
 badejki – kąpielówki
 fefry – strach
 pyry z gzikiem – ziem-
 niaki z twarogiem
 kejter – pies
 kociamber – kot
 klara – słońce
 poruta – wstyd

Tyle Poznaniów, ilu zwiedzających

Mimo powszechnie znanych faktów i stereotypów nie da się Poznania jednoznacznie zasufladkować. Jest zbyt różnorodny, zbyt bogaty kulturowo i wizualnie. Wybierając się na spacer na Stare Miasto, a potem np. na Sołacz, można odnieść wrażenie, że jest się w dwóch różnych miastach. Jedne dzielnice to przemysł i stare robotnicze osiedla (całkiem ciekawe), inne – tereny zielone i śpiew ptaków. Tu spotkanie ze średniowieczem, tam szklane wieżowce. Tu na pomniku Mickiewicz w dostojnej pozie, tam Stary Marych z teczuszką i rowerem.

Poniższy spacerownik nie jest kompendium wiedzy o Poznaniu. To raczej propozycja kilkunastu tras, ułożonych w miarę logicznie. Tak naprawdę można byłoby poprowadzić je zupełnie inaczej albo stworzyć jeszcze kilka. I warto to zrobić na własny użytek: zajrzeć na jakieś ukryte podwórko albo starą klatkę schodową, odkryć przytulną knajpkę, znaleźć ciekawy mural (co chwilę powstają nowe) albo usiąść na ławce w parku z ładnym widokiem, jeśli jest wystarczająco ciepło. Pogoda powinna raczej sprzyjać: Poznań należy do miast o najmniejszej sumie opadów w Polsce i często świeci tu słońce.

KALENDARIUM

Dzieje Poznania są długie i burzliwe. Długie, bo to tu powstało państwo polskie, a było to już dość dawno temu. Dynamikę rozwoju miasta zagwarantowała za to lokalizacja: na zachodzie kraju, blisko sąsiada, z którym nie zawsze było nam po drodze. Poniżej garść najważniejszych dat:

966 – chrzest Polski

968 – założenie w Poznaniu pierwszego biskupstwa w kraju

1253 – lokacja miasta w dzisiejszym miejscu, na zachodnim brzegu Warty

1519 – założenie Akademii Lubrańskiego – drugiej szkoły wyższej w Polsce

1573 – powstanie następnej uczelni, Kolegium Jezuickiego

XVII i XVIII w. – regres w rozwoju miasta spowodowany wojnami

1736 – największa powódź w historii Poznania

1780 – połączenie obu poznańskich wyższych uczelni

1793 – II rozbiór Polski: Poznań pod panowaniem pruskim

1806–1807 – powstanie przeciw Prusom w czasie wojen napoleońskich, zakończone zwycięstwem

1848 – doprowadzenie do Poznania linii kolejowej

1918–1919 – powstanie wielkopolskie przeciw Republice Weimarskiej i kolejne zwycięstwo

1945 – bitwa o Poznań: ciężkie walki o wyzwolenie miasta, które Niemcy przekształcili w twierdzę

1956 – poznański Czerwiec, czyli jedyne powstanie w czasach Polski Ludowej

2008 – uznanie najstarszej części Poznania za pomnik historii



Trasa 1

Stary Rynek



2 godz. (bez muzeów)



24 obiekty

Superratusz, kolorowe domki, fontanny i pomniki oraz kamienice, z których każda mogłaby opowiedzieć swoją historię – świeżo wyremontowany poznański Stary Rynek jest miejscem, w którym naprawdę przyjemnie można spędzić czas. Jest tak ciekawy, że warto go obejść... dwa razy. Tak została zaprojektowana poniższa trasa: najpierw ratusz, potem kółko od fontanny do fontanny i na końcu drugie, spokojniejsze kółko, z głową zwróconą w stronę otaczających plac kamienic.

Oczywiście w każdej chwili można zrobić przerwę na lody, kawę albo coś konkretniejszego – lokal znajdzie się na pewno.

↑ Stary Rynek
z lotu ptaka

Autor poleca

- Ratusz – jeden z najpiękniejszych w tej części Europy
- Kościół farny, czyli „ultimate” barok
- Muzeum Instrumentów Muzycznych, gdzie można zobaczyć, jak małą dłoń miał Chopin
- Muzeum Archeologiczne – Egipt i nie tylko we wspaniałym pałacu
- Koziółki – w końcu po to się tu przyjeżdża...

Przebieg trasy

- | | | |
|------------------------------------|--|--|
| 1 Ratusz | 10 Figura św. Jana
Nepomucena | 17 Ulica Świętosławska |
| 2 Pręgierz | 11 Fontanna Apolla | 18 Fara Poznańska |
| 3 Domki budnicze | 12 Fontanna Prozerpiny | 19 Kolegium jezuickie |
| 4 Studzienka Bamberki | 13 Fontanna Marsa | 20 Plac Kolegiacki |
| 5 Wielkopolskie
Muzeum Wojskowe | 14 Muzeum Literackie
Sienkiewicza | 21 Muzeum Instrumentów
Muzycznych |
| 6 Galeria Miejska Arsenał | 15 Pałac Działyńskich | 22 Rogalowe Muzeum
Poznania |
| 7 Waga Miejska | 16 Pałac Górków (Muzeum
Archeologiczne) | 23 kościół Najświętszej
Krwi Jezusa |
| 8 Odwach | | 24 Pałac Mielżyńskich |
| 9 Fontanna Neptuna | | |





↑ Stary Rynek (przed remontem), widok z południowo-wschodniego narożnika

Stary Rynek jest rówieśnikiem miasta. Powstał w 1253 r., kiedy książęta Przemysław i Bolesław uznali, że to właśnie tu będzie centrum lokowanego właśnie Poznania. Plac ma kształt idealnego kwadratu o bokach równych 141 m – daje mu to trzecie pod względem wielkości miejsce w Polsce, po krakowskim (200×200 m) i wrocławskim (213×178 m). Od połowy XIII w. przez 700 lat rynek był centrum miasta pod każdym względem: komunikacyjnym, towarzyskim, administracyjnym, a także handlowym (targowisko przeniesiono na pl. Bernardyński po II wojnie światowej). Na środku przez wieki istniały kramy sukienne, w których handlowano wszelakimi towarami, a także jatki (sklepy mięsne). Panował podział terytorialny: w jednym miejscu sprzedawano sól, w innym ryby, a w jeszcze innym kwiaty. Wzniesione też

zostały obiekty administracyjne, czyli ratusz i waga – oba z północnej strony. Wokół wytyczono 64 parcele budowlane, na których pierwotnie stały drewniane domy. Murowana zabudowa rynku zaczęła się od wagi i ratusza. Zabudowę wokół zastąpiono ceglaną po wyjątkowo gwałtownym pożarze w 1447 r.

Ciekawie wyglądało utrzymywanie czystości na placu. Zajmowali się tym kaci (kiedy akurat nie robili nic innego) oraz chłopci, dla których był to przywilej (błoto zmieszane z końskimi odchodami stanowiło świetny nawóz).



↑ Główna (wschodnia) fasada Ratusza z trzema piętrami podcieni

1

Ratusz

📍 **Stary Rynek 25;**
Muzeum Historii Miasta Poznania
zamknięte z powodu remontu

Najpiękniejszy na północ od Alp – tak się o nim mówi. Nawet jeśli to przesada, poznański ratusz trzeba zobaczyć. Trudno dokładnie ustalić, kiedy powstał jego poprzednik – najstarsze dokumenty wymieniają go w 1313 r. Budowlę zniszczył pożar w 1536 r., po którym postanowiono dokonać odbudowy w duchu renesansu. Zadanie to otrzymał wybitny włoski architekt Jan Baptysta Quadro, który przy okazji został zatrudniony jako główny architekt miejski Poznania. Włoch do tego stopnia wrósł w lokalne środowisko, że ożenił się z jedną z mieszczanek. Prace nad ratuszem trwały dziesięć lat (1550–1560) i zaowocowały powstaniem jednego z najpiękniejszych tego typu budynków w Europie. Niestety, obiekt nie miał łatwej historii: w 1675 r. piorun zniszczył wieżę, a kolejną – huragan w 1725 r. W czasie walk wyzwoleńczych w 1945 r. wieża zawaliła się do samej podstawy, a wewnątrz zniszczyła bomba fosforowa, o działaniu podobnym do napalmu. Ostatni remont, przeprowadzony w latach 1992–2002, przywrócił ratuszowi wygląd mniej więcej z czasów Jana Baptysty Quadra.

Główną fasadą jest wschodnia, z trzema piętrami podcieni. Przedstawiono tu alegorie cnót, medaliony z portretami wybit-

nych postaci starożytnych oraz poczet królów polskich z dynastii Jagiellonów. Inne ściany pokrywają przeróżne inskrypcje, w tym jedna tłumacząca nazwę miasta Poznań jako określenie miejsca, w którym Polska po raz pierwszy „poznała” wiarę.

Wnętrza mieszczą dziś **Muzeum Historii Miasta Poznania**, a wystawa na kolejnych kondygnacjach prezentuje dzieje miasta. Warto tu wejść choćby po to, żeby zobaczyć wspaniałą Salę Wielką (znaną też jako Wielka Sien) –



↑ Ratusz, widok od strony południowo-wschodniej

renesansowe dzieło Jana Baptysty Quadra. To tu rajcy decydowali o losach miasta, obradowały też sądy w poważniejszych sprawach. Sklepienie, wsparte na filarach z piaskowca, pokrywają kasetony

z przedstawieniami scen biblijnych i mitologicznych, herbów i egzotycznych zwierząt. Mniej istotne sprawy sędziowie rozpatrywali w Sali Sądowej, ozdobionej alegoriami konty-nentów na północnej ścianie.

Zegar z koziołkami

Poznańskie koziołki są znane na całą Polskę. Legenda głosi, że na otwarcie nowego zegara miał przyjechać wojewoda. Na jego cześć urządzono wystawną ucztę z sarnim udźcem jako daniem głównym. Niestety, mięso się przypaliło i trzeba było wymyślić coś w zastępstwie. Młody kucharz ukradł więc dwa koziołki, żeby upiec je na rożnie – te jednak uciekły na dach ratusza i tam zaczęły się trykać rogami. Wojewodę tak to ubawiło, że darował kucharzowi kradzież. Kiedy zamówiono u ślusarza Bartłomieja Wolffa z Gubina nowy zegar, polecono mu dołączyć do mechanizmu „urządzenie błazeńskie”, czyli figury dwóch kozłów trykających się przed wybiciem każdej godziny. Zegar zainstalowano w 1551 r.

Dzisiejsze koziołki wizualnie są podobne do oryginalnych, ale mechanizm wprawiający je w ruch jest znacznie nowocześniejszy (zaprojektowany w Politechnice Poznańskiej). Ich zmagania można zobaczyć codziennie o godz. 12.00.



Figura na szczycie pęgierza była wyjątkowo nietrwała – to odpadła głowa, to ramię, to spadł miecz (albo ktoś go ukradł). W końcu oryginał przeniesiono do ratusza, a na jego miejscu stanęła kopia autorstwa Marcina Rožka (1925). W 2022 r. czasowo zdjęto ją podczas remontu placu.



2

Pęgierz

📍 przed główną fasadą ratusza

Pęgierz ma formę ośmiokątnego słupa (ponad 5 m wysokości) zwieńczonego figurą kata w rycerskim stroju, trzymającego skierowany w górę miecz (symbolizuje prawo orzekania kary śmierci, nadane Poznaniowi przez Władysława Łokietka w 1298 r.).

Powstał w 1535 r., a budowę sfinansowano z kar grzywny nakładanych na kobiety niższych stanów, które ubierały się zbyt elegancko, na przykład

Przy Starym Ryнку wybór lokali gastronomicznych jest niemal nieograniczony, choć ostatnio sporo z nich zamknęło podwoje z powodu przeciągającego się remontu placu. Widokiem na koziołki szczyci się restauracja Vis A Vis Koziołków (Stary Rynek 40), oferująca m.in. dania lokalne, np. kaczkę z pyzami. Po drugiej stronie placu zaprasza restauracja Wiejskie Jadło (Stary Rynek 77, wejście od ul. Franciszkańskiej), latem wystawiająca stoliki na ulicę.

w zbytńo pofałdowane suknie. Skazanych przywiązywano do specjalnych metalowych obręczy. Najczęściej wykonywana tu była kara chłosty, ale zdarzało się też obcinanie uszu, palców albo wypalanie piętna. Po raz ostatni przegięrza użyto w 1848 r.

3

Domki budnicze

📍 na lewo od wschodniej ściany ratusza

Rząd wąskich kolorowych domków to jeden z najbardziej charakterystycznych obiektów Poznania. Powstały w I. połowie XVI w. i prezentują styl renesansowy.

Kamienice wokół rynku zamieszkiwali najbogatsi mieszczań, natomiast ciasne domy budnicze zajmowali ci mniej zamożni, głównie kupcy. W podcieniach dawniej handlowano m.in. rybami (dlatego domki nazywane były kiedyś budami śledziowymi). Dziś handel rozwija się tu nadal, tyle że śledzie zastąpiło pamiątkami dla turystów. W budynku nr 17 miał siedzibę cech budników, czyli rzemieślników zajmujących się wyrębem lasów i przetwórstwem drewna. Od południa do domków przylega nieco bardziej okazały budynek kancelarii miejskiej.

Podczas II wojny światowej budynki zostały prawie w całości zniszczone – na szczęście odbudowano je w oryginalnym stylu.



Wchodzimy między budynki na środku placu. Wytyczono tu krótkie uliczki: od południa Jana Baptisty Quadra, a od wschodu – Różany Targ, wiodącą wzdłuż ściany ratusza. Na jej końcu widać figurę bamberki.

4

Studzienka Bamberki

📍 na skrzyżowaniu uliczek na środku Starego Ryнку

Na szerokim cokole stoi najbardziej charakterystyczna figura Poznania – bamberka, czyli niemiecka osadniczka w tradycyjnym stroju. Na ramionach ma nosidła, typowe dla ówczesnego przemysłu winiarskiego. Posąg powstał



↑ Rząd domków budniczych na południe od Ratusza



Po II wojnie światowej studzienkę usunięto z rynku. Wróciła na plac dopiero w 1977 r. Dwie dekady później kanclerz Niemiec Helmut Kohl spotkał się tu z potomkami bambrów.

w 1915 r. i jest dziełem Józefa Wackerlego, któremu pozowała pracownica winiarni Jadwiga Gadziemska, czyli Polka niemająca nic wspólnego z bambrami (pozując, stała na beczce). Co ciekawe, basen studzienki był używany głównie przez zwierzęta – stanowił wodopój dla koni, a poniżej znajdowały się poidelka dla psów.

5

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

📍 Stary Rynek 9

Pawilon na tyłach domków budniczych i na lewo od bamberki zajmuje Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, stanowiące oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu. Zostało otwarte w 1919 r., a dokonał tego Józef Piłsudski. Początko-

wo miało siedzibę przy Alejach Karola Marcinkowskiego, a później – przy ul. Powstańców Wielkopolskich. W czasie II wojny światowej kolekcja uległa rozproszeniu; zaczęto ją odbudowywać w 1957 r., a placówkę w obecnym miejscu otwarto w 1963 r.

Muzeum prezentuje dzieje oręża polskiego, a wystawy obejmują cały przekrój historii Polski, od X w. po czasy współczesne. Zgromadzono tu 40 tys. eksponatów, są trzy działy: broni, mundurów i znaków wojskowych oraz dokumentacyjny. Jednym z cenniejszych przedmiotów jest rapier z XVI w. z mediołańską głownią. Do najstarszych należy 10-metrowa łódź dębiana z X w., wydobytą z jeziora Lednica.

Pawilon wystawienniczy powstał po II wojnie światowej i na pierwszy rzut oka nie pasuje do zabudowy placu. Jest to przykład funkcjonalnego modernizmu, z jednej strony budzący kontrowersje, a z drugiej – chwalony jako udany reprezentant tego stylu (to samo dotyczy sąsiedniej Galerii Miejskiej Arsenał).

6

Galeria Miejska Arsenał

📍 Stary Rynek 6; w czasie pisania przewodnika tymczasowo przy ul. Szyperskiej 2

Naprzeciw Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego stoi podobny pawilon, zajęty przez Galerię Miejską Arsenał (w remoncie). Jest to galeria sztuki organizująca różnorod-

ne wystawy, czasem o kontrowersyjnych tematach. Powstała po II wojnie światowej, a w pawilonie na rynku działa od 1962 r. Co ciekawe, obecną nazwę nadano jej dopiero w latach 90. XX w. Prócz tradycyjnych form sztuki, jak malarstwo, rzeźba i grafika, prezentowane są tu wystawy wideo i rozmaite performance. Dzięki swoim rozmiarom obiekt może gościć kilka wystaw jednocześnie. Gmach galerii to przykład powojennego modernizmu, dość kontrowersyjnego na środku średniowiecznego placu.



↑ Budynek Wagi Miejskiej jest obecnie siedzibą urzędu stanu cywilnego

7

Waga Miejska

📍 Stary Rynek 2

Na tyłach Studzienki Bamberki wznosi się budynek Wagi Miejskiej, o białych ścianach i wyjątkowo stromym, dwuspadowym dachu. Jego pierwotny wzór powstał w połowie XIII w., a obecna forma to renesansowe dzieło Jana Baptysty Quadra – tego samego, który zbudował ratusz. Przebu-

dowę według jego projektu zakończono w 1563 r. Na tym oczywiście nie skończyła się historia budynku: pod koniec XIX w. był w tak kiepskim stanie, że groził zawaleniem i podjęto decyzję o jego rozbiorce. W latach 1950–1960 dokonano odbudowy według pierwotnych wzorców (pomogły zachowane grafiki i zdjęcia).

Nazwa budynku pochodzi od biura wagi, czyli osoby odpowiedzialnej za wagi towarów, którymi handlowano na placu.

Po odbudowie wprowadził się tu urząd stanu cywilnego – trzeba przyznać, że jest to bardzo romantyczne miejsce do udzielania ślubów.



↑ Odwach, czyli dawna siedziba straży miejskiej i policji

8

Odwach

📍 Stary Rynek 3

Ostatnim obiektem z bloku zabudowań na środku Starego Rynku jest Odwach, czyli siedziba straży miejskiej, a potem policji. Niska, klasycystyczna konstrukcja powstała w latach 1783–1787 na podstawie projektu Jana Chrystiana Kamsetzera, architekta z Warszawy. W dwudziestolecie międzywojennym działał tu

areszt wojskowy, a po II wojnie światowej odbudowany obiekt przeznaczono na siedzibę szkoły baletowej. Dziś funkcjonuje tu Muzeum Powstania Wielkopolskiego, opisane w trasie nr 10 (s. 160).



Po zobaczeniu wszystkich atrakcji na środku Starego Rynku czas przyjrzeć się pomnikom i fontanom, ustawionym głównie w narożnikach. W tym celu obejdziemy plac dookoła, zaczynając od zachodniej części, na którą wychodzi Odwach. Idziemy na południe (czyli w lewo, stojąc tyłem do Odwachu). Łatwiej nie zrobimy tu zdjęć, z uwagi na zasłaniające widoki ogródki restauracyjne. Z czterech fontann na rogach placu zabytkowa jest tylko ta Prozerpiny (przy ratuszu) – trzy pozostałe pochodzą z XXI w.



↑ Fontanna Neptuna



↑ Figura św. Jana Nepomucena i kamienie przy Starym Rynku

9

Fontanna Neptuna

📍 w południowo-zachodnim narożniku Starego Rynku

Fontanna Neptuna nie jest tak znana jak ta w Gdańsku, ale również atrakcyjna wizualnie. Jest to dzieło współczesne – odsłonięta została w 2004 r. Zaprojektował ją Marcin Sobczak, a cembrowinę częściowo też Adam Piasecki. W średnowieczu istniała w tym miejscu studzienka z wodą.



Idziemy na wschód wzdłuż południowej ściany rynku. Następnym obiektem jest figura św. Jana Nepomucena, ustawiona między dwoma modernistycznymi pawilonami na środku rynku.

10

Figura św. Jana Nepomucena

📍 Stary Rynek, u wylotu uliczki Jana Baptisty Quadra

Święty Nepomucen często stoi na mostach. Ten w Poznaniu też jest związany z wodą. Przed uregulowaniem Warty często zdarzały się tu powo-

dzie, a figura świętego miała chronić miasto przed kolejnymi nieszczęściami. Stała tu w 1724 r., a jej projektant nie jest znany. Ciekawostkę stanowią armatnie lufy wkompane przy rogach cokołu, które chroniły pomnik przed uderzeniami przejeżdżających pojazdów.



Idziemy dalej na wschód.

11

Fontanna Apolla

📍 Stary Rynek

Upamiętnia greckiego boga piękna, światła, sztuki oraz poezji i od razu to widać – zgrabna figura trzyma w rękach lirę, na głowie ma wieniec laurowy, a odsłonięte pośladki stanowią przedmiot nieustających komentarzy. Apollo, symbol żywiołu powietrza, stanął w tym miejscu w 2002 r., a jego projektantem jest Marian Konieczny – ten sam, który stworzył Warszawską Nike.